



Startup w Krakowie

2015-06-12

Radni podczas posiedzenia Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych, której przewodzi Arkady Rzegocki, debatowali nad realizacją programu startupowego w naszym mieście.

Jako jednego ze specjalistów w tej dziedzinie rozwoju biznesu zaproszono Rafała Kulczyckiego, dyrektora Wydziału Rozwoju Miasta. Kraków, choć miastem startupów jeszcze nie jest – co trzeba sobie jasno powiedzieć – dopiero w tej dziedzinie raczkuje. – Wykonujemy wszystkie posunięcia, aby takim miastem się stać. Jesteśmy na etapie stworzenia programu wspierającego startupy. Ale potrzebuje on oprzyrządowania finansowego i prawnego. Do tej pory dużą pomocą służy Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości – mówił dyrektor Kulczycki.

Innowacyjnym programem opiekują się Krakowski Park Technologiczny i inicjatywa Kraków Miastem Startupów. Aby zwiększyć zainteresowanie projektem przewidziana jest organizacja szeregu działań promocyjnych tj.: warsztaty, czy otwarte konkursy dla przedsiębiorców. Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta szczególnie zadowolony był z nawiązania współpracy z krakowskimi uczelniami: – Dzięki temu uda się uzyskać nową jakość. Koła naukowe krakowskich uczelni wyższych wraz z przedstawicielami magistratu i środowiskami startupowymi stworzą forum porozumienia w sprawie innowacyjnych programów.

Ważną kwestię poruszył również Paweł Węgrzyn, pełniący funkcję społecznego doradcy Prezydenta Miasta Krakowa ds. e-administracji i Smart City. – Tak naprawdę wiele osób źle rozumie definicję startupów. Nie są to szanse tylko dla młodych, nie są to również szanse dla początkujących przedsiębiorstw. Startup jest obarczony dużym ryzykiem i zazwyczaj wiąże się z nowymi technologiami. Dodam, że jedną z najciekawszych startupowych innowacji wymyślił ponad 70-letni przedsiębiorca. Co prawda było to w Dolinie Krzemowej, do której jednak w tym aspekcie Krakowowi daleko, ale jak pokazuje ten przykład jest to możliwe – wyjaśniał doradca prezydenta.

Paweł Węgrzyn wspominał także, o dominującej roli promocji i informacji na temat projektów tego typu. Stwierdził, że ważnym jest, aby absolwent, posiadający umiejętności potrafił je przekuć w gotowy produkt. Następnie tworząc startup wiedział jak przekształcić go w firmę.

Rafał Kulczycki dodał także, że odbiera wiele sygnałów zainteresowania zza wschodniej granicy naszym startupowym rynkiem. Mianowicie wielu Ukraińskich przedsiębiorców sonduje możliwość rozpoczęcia działalności w naszym mieście. – Jeśli nie wystartują w Krakowie, to zrobią to np. w Niemczech. Moim zdaniem nie wolno zaniechać tej szansy, dlatego nawiązaliśmy już współpracę. Mam nadzieję, że uda się otworzyć warsztaty dla zagranicznych przedsiębiorców – którzy są zainteresowani rozwijaniem biznesu w Krakowie – aby dać im szansę poznania specyfiki naszego rynku i ułatwić wdrożenie – tłumaczył dyrektor Kulczycki.

Obrady komisji jasno skonkludował Bogusław Kośmider. Przewodniczący Rady Miasta przestrzegł przed nadmiernym optymizmem, zaznaczając, że w tej materii jeszcze wiele pracy przed krakowskimi startupowcami. Jego zdaniem ważnym będzie też wprowadzenie konkretnych i twardych terminów realizacji zadań dotyczących programu startupowego. Dzięki temu będzie on bardziej przystępny i efektywny.